Nakład 35.100 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 59. Sosnowiec, niedziela 2 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocne i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 8, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Poseł Czetwertyński chciał złożyć godność wicemarszałka.

WARSZAWA, 1.3. (wł.) Wczorajsze wystąpienie p. marszałka Daszyńskiego wywołało głębokie wrażenie wśród endeków. Początkowo klub narodowy, który ma w swoim gronie kilku z emian, miał zamiar zareagować bardzo ostro na te wystąpienie, a nawet wicemarszałek, pos. Czetweryński miał zamiar złożyć swoją godność wobec tego przykrego rewanżu, jaki go spotkał ze strony p. Daszyńskiego, którego jeszcze tak niedawno brał w obronę na komisji t. zw. przedsionkowej. Klub narodowy jednak nie dopuścił do tego, uważając w obecnej chwili rozgrywkę z p. Daszyńskim za nie wskazaną ze względów politycznych.

Stanowisko Lloyd Georgea

jako szefa partji zagrożone.

LONDYN, 1.3. W łonie partji liberalnej zaznaczyły się silne rozdźwięki w związku z ostatniem głosowaniem nad sprawą ustawy węglowej.

Jeden z przewódców stronnictwa sir Robert Hutchison zażądał ustąpienia Lloyd George'a ze stanowiska leadera partji.

Krążą pogłoski, że Lloyd George jest gotów do zgłoszenia swej dymisji.

We wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie stronnictwa liberalnego, na którym zapadną ważne decyzje.

Lord Beaverbroock prowadzi w dalszym ciągu wytężoną propagandę za swą nową partją jedności imperjalnej i podkreśla, że jednym z głównych celów nowego stronnictwa jest przywrócenie hegemonji Wielkiej Brytanji na świecie.

W dniu imienin JWPani Redaktorowej Heleny Monsiorskiej składają serdeczne życzenia

PRACOWNICY Redakcji, Administracji i Drukarni.

Sosnowiec, dn. 2 marca 1930 r.

Manja wielkości p. Schachta.

Francja i Anglja protestują.

BERLIN, 1. 3. Z Paryża nadeszła wiadomość o zamierzonej międzynarodowej interwencji w Berlinie przeciwko dr. Schachtowi, który zaprotestował w naradach rzymskich przeciwko mianowaniu francuza Quesnay'a dyrektorem ad ministracyjnym banku reparacyjnego.

Protest Schachta nastąpił w formie wskazania na równouprawnienie niemców z francuzami w banku, wobec czego na stanowisko to winien być mianowany przedstawiciel trzeciego państwa.

Rząd francuski porozumiał się z rządem angielskim w celu złożenia wspólnego protestu w Berlinie.

Tajemnicze samobójstwo w hotelu „Versal" w Kielcach.

KIELCE. 1. 3.—(telefonem) Nie przebrzmiały jeszcze echa samobójstwa na dworcu i w „Hotelu Polskim" w Kielcach, a już mamy do zanotowania nowe samobójstwo w hotelu „Versal".

O godzinie 12-ej w południe zjawił się w hotelu „Versal" jakiś jegomość i zamówił wannę.

Po 1 i pół g portjer nagle usłyszał huk wystrzału, po którym nastąpiły jęki. Momentalnie zaalarmowano służbę hotelową, oraz policję.

Po otworzeniu drzwi oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na kanapie leżał z rozstrzaskanem ramieniem ubrany mężczyzna, a obok niego rewolwer z rozerwaną lufą.

Okazało się, że mężczyzna strzelił do siebie z minimalnej odległości, skutkiem czego lufa rewolweru pękła, kula przebiła pierś, serce, wyszła łopatką i utkwiła w ścianie.

Dochodzenie nie zdołało ustalić nazwiska samobójcy, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, lat około 30.

Wiadomość o samobójstwie rozeszła się w Kielcach lotem błyskawicy. Dalsze śledztwo ustali niechybnie nazwisko samobójcy, oraz powód targnięcia się na życie.

Katastrofy żywiołowe.

RZYM, 1. 3. Niemal w całych Włoszech panują burze i ulewy. Nad Liworno oberwała się chmura. Całe miasto znajduje się pod wodą. Okoliczne rzeki wystąpiły z brzegów i zalały wielkie przestrzenie ziemi. W okolicach Palermo z powodu ciągłych deszczów obsunęła się ziemia. Szereg winnic i ogrodów owocowych uległo zniszczeniu. Również wiele domów zostało uszkodzonych. Zwały obsuniętej ziemi i kamieni utworzyły wał wysokości trzech pięter.

Groźba strajku generalnego w Hiszpanii.

LONDYN, 1. 3. Wystąpienie byłego premjera Sauchez Guerry, który publicznie wystąpił z oskarżeniem króla, wywołało w Hiszpanji ogromne podniecenie.

Szczególnie burzliwie zachowuje się Walencją. Grozi tam każdej chwili wybuch strajku powszechnego. Władze poczyniły już wszelkie kroki i wzmocniły znacznie policję, aby nie dopuścić do wykroczeń.

Poseł Targowski.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) Na przywódcę grupy konserwatywnej klubu BB na terenie parlamentarnym wybrany został poseł Targowski. Faktycznym przywódcą tej grupy pozostaje jednak poseł Radziwiłł.

Z martyrologji krzewicieli wiary.

HONKONG, 1.3. W okolicy Kantonu bandyci chińscy uprowadzili dwu misjonarzy włoskich i 3 zakonnice, domagając się złożenia okupu do 3 dni.

Ponieważ okupu nie złożono bandyci obu duchownych zamordowali.

O losie zakonnic brak jakichkolwiek wiadomości.

Za mord w samochodzie śmierć na elektrycznem krześle.

NOWY JORK, 1. 3. Wśród niebywałego zainteresowania opinji publicznej odbyło się wczoraj stracenie na elektrycznem krześle prof. Jamesa H. Smooka.

Od szeregu dni dzienniki podawały drobiazgowe szczegóły z ostatnich chwil jego życia, a więc, co jadł, jaki miał apetyt, jak spał, a wreszcie, że prąd, który go zabił miał siłę 1950 woltów.

Stracony człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci, utrzymywał stosunek z pewną dziewczyną, którą zamordował podczas przejażdżki samochodowej, ponieważ groziła mu śmiercią, jeżeli nie zerwie z żoną.

Wyrok śmierci zapadł w sierpniu ub. roku i został zatwierdzony przez wszystkie instancje.

Handlowe interesy czerwonych bankrutów.

RYGA, 1. 3. W łotewskiem ministerjum komunikacji odbył się przetarg na dostawę znacznej ilości czarnej blachy dla użytku kolei łotewskich. Zamówienie otrzymał „Sowtorgpred", gdyż, jak się okazało, zaoferował najniższe ceny, niższe od wszystkich notowań giełdowych.

Sowiety dostarczają kolejom łotewskim blachę zakupioną w Polsce. Blacha dostarczona będzie po cenie niższej, niż została kupiona, jednakże koleje łotewskie zapłacą gotówką, podczas gdy Sowiety nabyły blachę w Polsce na 18-miesięczny kredyt.

Dziś pogodnie i ciepło.

Dziś rankiem chmurno, mglisto zwłaszcza na wschodzie kraju, w ciągu dnia dość pogodnie, noca przymrozki. W ciągu dnia temperatura w pobliżu 0.

40.000 dolarów — nr. 595,202.

WARSZAWA, 1. 3. Dziś o godz. 10 rano w sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się ciągnienie dolarówki.

Wylosowano 100 premji na ogół ną sumę 75.000 dolarów.

40.000 dolarów wygrał nr. 595202

8.000 dolarów nr.: 555320.

3.000 dolarów n-ry: 451741 668680 826371.

1000 dolarów n-ry: 601167 486097 758914 639701 316845.

500 dolarów n-ry: 144185 639409 316665 681360 486481 995230 445969 934497 20159 184031.

100 dolarów n-ry: 375445 134450 698391 585730 891219 131675 147453 674754 794078 67124 274849 45989 125587 224965 418213 632059 557993 856870 41507 250747 875152 566802 33059 868968 63884 563925 920988 814411 780274 16296 939047 599008 291077 116924 774995 987806 641823 516209 750717 591028 403257 369729 935015 457556 487708 315600 649863 12090 464928 819218 772926 544473 165895 586916 833104 580444 654373 082897 146253 500754 169790 5715 224699 98360 257583 516997 885889 605319 939816 646117 922038 194088 380696 92924 532978 768 525 989458 836160 673320 765375.

POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW W ROSJI

Wiedeński miesięcznik socjal - demokratyczny „Der Kampf“ przynosi w swym ostatnim numerze niezmiernie ciekawy artykuł o położeniu robotników w Rosji sowieckiej. Autor artykułu tego przez dłuższy czas przebywał w ZSSR, tak że miał sposobność zapoznać się jaknajdokładniej z życiem robotników rosyjskich.

Podkreślić wypada, że artykuł „Kampfu“ omawia położenie robotników moskiewskich, a więc tego ośrodka przemysłowego, który znajduje się pod bezpośrednią opieką rządu centralnego, rządu, jak wiadomo, pragnącego uchodzić za rząd robotniczy.

Przyjmując siłę nabywczą rubla równą sile nabywczej szylinga austrjackiego, autor cytowanego artykułu stwierdza, że robotnik niewykwalifikowany zarabia dzisiaj w Rosji nie więcej, jak 45 — 60 szylingów (57—77) złotych miesięcznie, robotnik średnio - kwalifikowany 100 — 150 złotych (80 — 120 szylingów) i robotnik kwalifikowany 150 — 190 złotych. Tym niezwykle niskim zarobkom odpowiadają jednak niemniej niskie ceny artykułów spożywczych. Przy uwzględnieniu tej samej, co wyżej relacji pieniężnej i po odpowiedniem przekalkulowaniu cen na złote polskie, otrzymujemy dla poszczególnych artykułów spożywczych następujące ceny: biały chleb — 1 zł., czarny chleb 45 groszy, mięso zł. 1 — 1.50, masło 60 groszy za [illegible] Mendel jaj według obliczenia tego kosztuje w Moskwie 90 groszy. Podkreślić jednak należy, iż ceny powyższe obowiązują wyłącznie w spółdzielnach robotniczych, gdzie po pierwsze przedaż wszelkich artykułów spożywczych odbywa się na kartki, względnie książeczki (a więc w bardzo ograniczonych ilościach), a po drugie jakość sprzedawanych towarów jest bardzo niska.

Ceny wyrobów przemysłowych są również pozornie bardzo niskie. Tak więc po przeliczeniu na złote polskie (według relacji siła nabywcza rubla równa sile nabywczej szylinga) kosztuje ubranie męskie 62 złote, para bucików 12 — 15 złotych, para pończoch, względnie skarpetek 10 — 12 złotych. Ceny te płaci się jednak tylko za towary najgorszego gatunku, sprzedawane w kooperatywach robotniczych. natomiast ceny towarów lepszych w handlu prywatnym są kilka razy wyższe. O jakości sprzedawanych w sklepach spółdzielczych towarów przemysłowych świadczy najlepiej fakt, że ubranie, ze sklepu takiego pochodzące, nosić można najwyżej rok, buciki — najwyżej trzy miesiące itd. W rzeczywistości więc robotnik moskiewski wydaje na swą garderobę trzy razy więcej, niż robotnik europejski, gdyż wszędzie w Europie zachodniej ubranie nosić można do trzech lat, a parę bucików — conajmniej jeden rok. Ponieważ zaś przy niezwykle niskich zarobkach na „luksus“ taki żaden prawie robotnik pozwolić sobie nie może, [illegible] to na ulicach Moskwy porządnie ubranych robotników prawie wcale się nie widzi, wszyscy chodzą w starych, połatanych ubraniach a na nogach mają bądź to podarte buciki, bądź też pantofle z grubego płótna, lub innej jakiejś taniej materji.

Jeszcze daleko gorzej przedstawia się, jak stwierdza „Der Kampf“ kwestja mieszkaniowa w robotniczych dzielnicach Moskwy. Oto w jaki sposób opisuje austrjacki socjalista nędzę mieszkaniową robotniczej Moskwy: Mieszkania, w których każda izba zamieszkała jest przez 7 — 8 osób, bynajmniej nie należą do rzadkości. W okolicach dworca Kazańskiego widziałem nawet „mieszkania“ w suterynach, gdzie na prymitywnych pryczach i bez pościeli spało po 10—12 osób w jednej izbie. Krzeseł i innych sprzętów w mieszkaniach tych niema, tylko stary stół stoi po środku izby. Powietrze jest tam duszne, przesiąknięte wyparami i dymem od papierosów. Słyszy się same przekleństwa. Ot dom proletarjacki. Na ulicy Grocholskiej są domy, w których wszystkie szyby są wybite i zastąpione deskami. W komórkach 2 metrów długości i 1 metr szerokości mieszka tam po 2 — 3 osoby. Mebli niema żadnych. Tak mieszka w Rosji klasa uprzywilejowana. Jak to musi wyglądać u klas nieprzywilejowanych, trudno sobie wyobrazić.

Silne wrażenie wywarła na socjaliście austrjackim dyscyplina, panująca w fabrykach sowieckich. Robotnicy pracują tam na akord w atmosferze jakiegoś szczególnego strachu. Na najsłabszy choćby protest przeciwko panującym stosunkom nikt się nie odważa, gdyż o byle głupstwo robotników wyrzuca się z fabryki. Oficjalnie motywuje się zwolnienie robotnika z pracy „naruszeniem dyscypliny fabrycznej“. Przytem, kto za „przestępstwo“ to zwolniony został z pracy, w ciągu 6 miesięcy nie ma prawa korzystać z pośrednictwa giełdy pracy, i przez cały ten czas nie otrzymuje żadnych zapomóg.

Jeszcze smutniejszy jest w Rosji sowieckiej los bezrobotnych. Bezrobotni, organizowani w związkach zawodowych otrzymują wprawdzie zapomogę, [illegible] tak skąpą, że może im wystarczyć zaledwie na kilka dni.

O robotników nieorganizowanych nikt się wogóle nie troszczy, dla rządu sowieckiego bezrobotni, nie należący do związków zawodowych, poprostu nie istnieją, a przytem jest ich w Rosji cała armja.

Tak oto przedstawia się położenie robotników rosyjskich w oświetleniu austrjackiego socjaldemokraty, który życie proletarjatu sowieckiego poznał na miejscu w ZSSR. A iluż jeszcze rzeczy, nie mógł on, jako cudzoziemiec, dostrzec, ile najstraszniejszych szczegółów z życia „rządzącej“ klasy robotniczej przed ciekawym cudzoziemcem sprytni komuniści ukryli? Z pewnością niemało...

Sfery gospodarcze spodziewają się polepszenia sytuacji już w marcu.

W min. komunikacji odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej celem ustalenia planu przewozów kolejowych na marzec r. b.

Zdecydowano, że ogólna praca kolei w marcu wyrażać się będzie cyfrą 18.600 wagonów 15 tonowych dziennie; w tem naładunek na polskich kolejach państwowych wynosić będzie 16.500 wagonów dziennie, tranzyt 1300 wagonów dziennie, a przyjęcie od kolei zagranicznych 800 wagonów dziennie.

Niemal połowę ładunków stanowić ma węgiel, dla którego przeznaczają koleje 8.100 wagonów dziennie.

Cyfry te są bardzo pocieszające; przewidują one zwiększenie pracy kolei polskich o 1650 wagonów dziennie; przytem wzrost dotyczyć będzie nietylko tranzytu (z 1050 na 1300 wagonów) i ładunków, przyjmowanych od kolei zagranicznych (z 600 na 800 wagonów), lecz również wewnętrznego obrotu towarowego.

Plan przekazów ustalony jest na zasadzie statystyki z ubiegłych 2 lat z uwzględnieniem żądań sfer gospodarczych.

Otóż sfery gospodarcze usposobione są optymistycznie; twierdzą one, że trudności, w jakich się znajduje nasze życie ekonomiczne, są przejściowe i że się kończą.

Objawem tego optymizmu jest żądanie większej ilości wagonów dla ruchu towarowego (mimo, że styczeń dał zniżkę przewozów o 13.8 proc.) oraz utrzymanie ilości wagonów do przewozu węgla na tej samej wysokości co w lutym, mimo, że sezon opałowy w lutym się kończy, a od marca węgiel używany będzie przeważnie dla celów przemysłowych.

Pogorszenie sytuacji gospodarczej datuje się od sierpnia r. z. Trwa więc już pół roku, słuszna jest zatem nadzieja, że z wiosną zacznie ono słabnąć i ustąpi okresowi nowego ożywienia.

Stan przestępczości w Polsce.

Statystyka przestępstw, popełnionych w 1928-ym roku na terytorjum Rzeczypolitej Polskiej, wykazuje, że na pierwszem miejscu — pod względem liczebności — stoją kradzieże: w omawianym okresie dokonano przeszło 300.000 kradzieży (t. zn. przeciętnie blisko 1000 dziennie...), przyczem kradzieży bez włamania było zgórą 270.000, z włamaniem 34.760, świętokradztw 158.

Drugie miejsce w statystyce przestępstw, popełnianych w Polsce, zajmują zakłócenia spokoju publicznego, czyli różnego rodzaju awantury w miejscach publicznych, na ulicy itd.; naliczono ich ogółem w powyższym okresie 75,611.

Na trzeciem miejscu stoją uszkodzenia cielesne (pobicie, poranienie itd.); zarejestrowano ich w ostatnim roku statystycznym 72,334. Dalej idą oszustwa najrozmaitszego kalibru i rodzaju; ilość ich dosięga przez ten rok 23,817.

Przestępstw przeciw władzy popełniono 16,473, z czego na bunt i opór władzy przypada 3,077, innego rodzaju przeszło 13,000. Za włóczęgostwo i żebraninę ujęto 14,337 osób (niektóre kilkakrotnie).

Takie są najliczniejsze rodzaje przestępstw, popełniane w Polsce. Dalej idą już mniej liczne; należy do nich przedewszystkiem zaliczyć przestępstwa przeciw moralności, których w omawianym okresie naliczono 8,870, w czem przestępstw seksualnych było 983, innych, mniej ciężkich, około 8.000.

Dość pokaźna jest w Polsce ilość przestępstw politycznych; w r. 1928 zarejestrowano ich 3.334, czyli przeciętnie blisko 10 dziennie, przyczem za zdradę główną pociągnięto do odpowiedzialności 225 osób, za inne przestępstwa natury politycznej 3.109; lwią część tych przestępców stanowią oczywiście komuniści. Podpalenie popełniono w omawianym okresie 2.352 razy; fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych 2,019, natomiast fałszerstwo dokumentów i dowodów 851 razy, a artykułów spożywczych 405; ogółem więc wszekiego rodzaju fałszerstw (dokumentów i produktów) dopuszczono się w tym roku 3,275. Następne miejsce w rubryce przestępstw zajmuje hazard karciany; zanotowano 1,732 wypadki tego rodzaju. Dalej idzie podrzucenie wzgl. porzucenie dziecka, co miało miejsce w ciągu roku 1,435 razy czyli przeciętnie 4 wypadki dziennie. Spędzenia płodu (prawem zakazane) popełnione zostało — i przychwycone 1.323 razy; ciekawe, ile razy nie zostało przychwycone... Dzieciobójstwo stwierdzono 837 razy. Morderstwo i zabójstwo zarejestrowano w 1928 r. 1.382 razy, a zatem prawie 4 dziennie (przeciętnie); rabunek i rozwój 321. Przemytnictwo (kontrabanda) przychwycone zostało 1.270 razy. Dość pokaźne miejsce zajmuje statystyka dezercji; w omawianym okresie zanotowano 1.150 wypadków samowolnego opuszczenia szeregów.

Z innych przestępstw wymienić należy szpiegostwo: 115, handel żywym towarem 20, bigamja 103.

Budżet sejmiku będzińskiego na 1930|31 r.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego uchwalono w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy na r. 1930|31.

Wydatki zwyczajne w poszczególnych działach wynoszą: administracja 176.346 zł.; majątek komunalny 13.009 złotych; spłata długów 183.206 zł.; drogi i place 546.862 zł.; oświata 249 242 zł.; kultura i sztuka 22.069 zł.; zdrowie publiczne 286.839 zł.; opieka społeczna 39 271 zł.; popieranie rolnictwa 36.386 zł.. popieranie przemysłu i handlu 13.000 zł.. bezpieczeństwo publiczne 45.353 zł.; świadczenia 18.640 złotych i różne 21.500 zł.

Dochody zwyczajne: nadwyżka budżetowa 300 tys. zł.; majątek komunalny 36.399 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 80.385 zł.; subwencje i dotacje 68.180 złotych; zwroty 282.310 złotych; opłaty kancelaryjne 4.390 zł.. opłata z korzystania urządzeń dobra publicznego 5.000 zł.; dopłaty drogowe 48.136 zł.; udział w podatkach państwowych 183.531 zł.; dodatki do podatków państw. 346.423 złotych; podatki samoistne 391.461 zł. i różne 5.400 zł.

Wydatki nadzwyczajne: majątek komunalny 105.525 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 1.271.416 zł.; drogi i place 289.604 zł.; oświata 70.000 zł.; zdrowie publ. 66.000 zł.; opieka społeczna 176.977 zł. i popieranie rolnictwa 25.000 zł.

Dochody nadzwyczajne: ze sprzedaży i likwidacji majątku i przedsiębiorstw 19.557 zł.; subwencje i dotacje 325.000 zł.; pożyczki 1 milj. 140 tys. zł. i podatki inwestycyjne 520.000 zł.

A więc dochody i wydatki budżetu zwyczajnego wynoszą 1 milj. 751 tys. 728 zł.; natomiast wydatki i dochody budżetu nadzwyczajnego 2 miljony 4 tys. 557 zł.

Wyższy kurs nauczycielski w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych oraz związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich postanowiły przyjść z pomocą nauczycielstwu Zagłębia Dąbrowskiego i uruchomić na podstawie własnych uprawnień statutowych tak potrzebny w Zagłębiu wyższy kurs nauczycielski.

Kurs będzie trwał zasadniczo niespełna półtora roku, t. j. od marca b. r. do końca września 1931 r., przy 9 godzinach nauki tygodniowo, rozdzielonych na 3 dni po 3 godziny. W pierwszem półroczu wprowadza się wykłady psychologji pedagogicznej i pedagogiki z dydaktyką w łącznej ilości 5 godzin tygodniowo oraz nauki o Polsce współczesnej 1 godzina tygodniowo (dział A), a nadto języka polskiego i literatury 3 godziny tygodniowo oraz przyrodoznawstwa 3 godziny tygodniowo.

Do prowadzenia psychologji z pedagogiką zaproszony został p. prof. A. Rzyha, do przedmiotów pozostałych pp. dyrektor A. Zięba i profesorowie: Sochacki, Reybekel i Wyspiański. Zakres działu „A" ma być wyczerpany do końca września b. r. tak, że słuchacze będą mogli już w najbliższym terminie jesiennym przystąpić do egzaminu z tegoż działu.

Pozostałe przedmioty będą wstępem do dwuch równoległych grup kursu; humanistycznej i przyrodniczo - geograficznej (grupy działu B), które będą prowadzone w okresie powakacyjnym. W razie większego napływu słuchaczy oraz odpowiednich życzeń będą uruchomione i inne grupy.

Prezydjum zarządu kursu stanowią: p. A. Gębicki — przewodniczący, p. J. Dobrowolski zast. przewodniczącego, p. M. Zieliński sekretarz, p. St. Słabiak skarbnik; w skład zarządu wchodzi ogółem czterech przedstawicieli nauczycielstwa szkół powszechnych i 3 przedstawicieli nauczycielstwa szkół średnich. Kierownikiem kursu wybrany został p. W. Wyspiański.

Wysokość opłaty zależna będzie od ilości zgłoszeń, przy 30 słuchaczach wyniesie w bieżącym półroczu za pełną liczbę godzin 16 złotych miesięcznie, w razie większej ilości zgłoszeń będzie niższa.

Zgłoszenia pisemne na słuchaczy należy adresować do zarządu kursu, Sosnowiec, ul. 3 maja 32, szkoła powszechna; tamże przyjmuje zgłoszenia osobiste oraz udziela informacyj p. kierownik St. Słabiak codziennie prócz świąt od g. 8 do 13 i od g. 20 do 21.

Pożądane jest zgłoszenie życzeń, jakie grupy należałoby uruchomić w przyszłym półroczu. Dla osób, nie mogących rozpocząć obecnie pracy w szerszym zakresie, wprowadza się zapisy na samą 3 godzinną grupę języka i literatury polskiej, lub też 3-godzinną grupę przyrodoznawstwa; dla osób tych po ukończeniu przedmiotów działu „B" zostanie uruchomiony dział psychologiczno - pedagogiczny kursu.

W dniu 8 marca b. r. odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki w Sosnowcu ul. 3 maja 32, o godz. 6 po południu otwarcie wyższego kursu nauczycielskiego, na którem po przemówieniach pp. Gębickiego i Wyspiańskiego p. prof. Rzyha wygłosi pierwszy swój wykład.

Samorządy Zagłębia a tramwaje.

Akcyjne towarzystwo tramwajów elektrycznych Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska podwyższyło swój kapitał zakładowy o 2 milj. z

W związku z tem wydział powiatowy sejmiku będzińskiego, jako akcjonarjusz tego towarzystwa uchwalił na ostatniem posiedzeniu dokupić 1340 szt. nowych akcyj, każda po 100 zł.

Samorządy miejskie: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa i Czeladź zakupiły również akcje nowej emisji

Magistrat w Czeladzi zapłacił już tramwajom pierwszą ratę w wysokości 32 tys. zł., oczywiście z pomocą sejmiku, a za pośrednictwem komunalnej kasy oszczędnościowej, która udzieliła na ten cel Czeladzi 14 tys. zł. pożyczki.

12 000 ton pyłu węglowego i 3 900 ton siarki spływa z kominów fabrycznych w płuca mieszkańców Zagłębia.

O zatruwaniu ludności Zagłębia gryzącym dymem i pyłem węglow. wydobywającym się z kominów fabryk i kopalni, pisaliśmy już niejednokrotnie. Przyjeżdżały nawet do Zagłębia w tej sprawie specjalne komisje ministerjalne i wojewódzkie, lecz ostatecznie nic się nie zmieniło i w dalszym ciągu mieszkańcy Zagłębia muszą oddychać nieczystym powietrzem.

Na dowód tego co piszemy niechaj posłużą dane statystyczne miejskiego urzędu zdrowia w Dąbrowie, sporządzone przez znanego lekarza dr. A. Niepielskiego.

Otóż na miasto Dąbrowę i jego okolicę przy opalaniu 360 tysięcy ton węgla, opada rocznie z kominów fabrycznych, 12 tysięcy ton pyłu węglowego i 3900 ton siarki.

Według ścisłych obliczeń 12 tysięcy ton pyłu węglowego stanowić będzie zawartość 1200 wagonów, ogólnej wartości 280 tys.. złotych A więc około 300 tys. złotych rocznie idzie w powietrze z kominów fabrycznych.

Należy jeszcze zaznaczyć, że siarka np. wpływa w wysokim stopniu ujemnie na drzewostan wszelkiego rodzaju i rośliny.

Wobec tych cyfrowych danych nic dziwnego, że ludność Zagłębia często cierpi na bóle głowy, oczu i różne zaburzenia wewnętrzne.

Aresztowanie pana w futrze na dworcu w Sosnowcu.

W ub. piątek wieczorem po salach dworca w Sosnowcu kręcił się jakiś jegomość w futrze.

Czy pan ten nie pasował do futra, czy też to zimowe okrycie było w sprzeczności z fizjognomją nieznajomego, dość, że w umyśle p. policjanta powstały jakieś nieokreślone wątpliwości i pana w futrze zaprosił do komisarjatu.

Przodownikowi nieznajomy oświadczył, że nazywa się Karol Gigle z Szopienic.

W toku jednak przesłuchiwania nie wytrzymał i powiedział jeszcze drugie nazwisko, tym razem prawdziwe: Franciszek Karwa z Ogrodzieńca, siedmiokrotnie karany więzieniem, ostatnio 4 lata w Cieszynie, skąd wypuszczony dopiero we wtorek, przed terminem za dobre sprawowanie się. Futro ukradł w Szopienicach, kupcowi Jerzemu Finkowi.

Wyrecytowawszy to, złodziej odetchnął głęboko. Policjantowi, który prowadził go do kryminału, zwierzył się smętnie: „że piątek był zawsze dla niego dniem feralnym".

Aresztowania komunistów w Będzinie i Dąbrowie.

12 aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu.

W ostatnich czasach, w związku z procesem PPS. lewicy w Sosnowcu, jakoteż i zbliżającym się dniem 6 marca, który to dzień komuniści postanowili wyzyskać do demonstracyj antypaństwowych, działalność wywrotowa komórek komunistycznych wzmogła się w znacznym stopniu.

Policja więc przystąpiła do likwidacji tych organizacyj, aresztując główniejszych prowodyrów na Ksawerze i w Hucie Bankowej w Dąbrowie.

Zatrzymani zostali: **Marjan Machura**, Ksawerowska 16, **Roman Kowalski**, Ksawerowska 3, **Jan Piłka**, Cynkowa 14, **Stanisław Kieljan**, Staszica 6, **Stanisław Szymczyk**, Staszica 8, **Tadeusz Niemierko**, Ksawerowska 24, **Wojciech Dupak**, Paryska 6 wszyscy z Będzina, **Mieczysław Grobelny**, Legjonów 90, **Piotr Cisowski**, Limanowskiego 35, **Wacław Gradzik**, Okrzei 60 z Dąbrowy

Ponadto aresztowano **Jana Skucińskiego**, Narutowicza 4 w Dąbrowie i **Stanisława Zaporowskiego** z kolonji Niepiekło, gm. Łagisza.

Przeprowadzone rewizje ujawniły szereg kompromitujących dowodów.

Machura pozatem oskarżony jest o usiłowanie zabójstwa niejakiej Mechówny z Dąbrowy, na którą rzucił się z tasakiem, kalecząc ją dotkliwie w palce i ręce.

Wszystkich oskarżonych przekazano sędziemu śledczemu.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Marzec 2 Niedziela	Dziś: Heleny
	Jutro: Kunegundy
	Wschód słońca 6.28
	Zachód 17.13

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 2 marca.

10.15. Naboż. z Katedry Poznańskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek z Filh. Warsz. 14.00. Zebranie Koła młodzieży rolniczej. 14.50. Na godz. śpiewa p. Modrakowska. 15.00. D. c. zebrania. 15.20. Muzyka. 16.00. „O naszych zwyczajach zapustnych". 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Odczyt p. t. „Z dziwów instynktu u owadów". 16.55. Płyty gramofonowe. 17.15. „Żandarm Europy". 17.40. Koncert reprezent. ork. Pol. Państw. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. „Mahatma Gandhi, nasz przywódca". 19.40. Odczytanie programu na dzień nast. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans literacki. 20.15. Koncert narodowościowy czeski. Wykonawcy ork Filh. Warsz.

KATOWICE.

Niedziela, 2 marca.

10.15. Naboż z kośc. pod wezw. Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach (Śląsk). 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Warsz. 15.00. „Konkursy rolnicze na Śląsku". 15.20. „Doczesność a wieczność". 15.40. Koncert popularny. 17.15. Na szachownicy 17.40. Transm. z Warsz. 19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ. kom. tearu polsk. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. „Bery i bajki śląskie". 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwandrans literacki z Warsz. 20.15. Transm. z Warszawy. 22.15. Kom. z Warsz., kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Transm. muz. tan. z balu Reprez. zw. oficerów rezerwy Rz. P. Koła Katow.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Tajemniczy obrońca".

Kino „Momus" „Miłość i łzy Szopena",

Teatr rewji „Arlekin" Dziś rewja pt. „Tego jeszcze nie było".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela, dnia 2 marca o godzinie 15.30 Sekretarka Pana Prezesa. Ceny zniżone. O godzinie 19.30. Luiza.

Środa, dnia 5 marca o godzinie 19. Luiza.

Czwartek, dnia 6 marca o godzinie 19.30 Zemsta Nietoperza Premjera!

Piątek, dnia 7 marca o godzinie 19.30 Wesele na G. Śląsku. Dochód na odbudowę pomnika po poległych powstańcach.

Z Kielc.

(k) Czy **Kielce będą miały tramwaje?** Jak już donosiliśmy, wysuniętym przez towarzystwo belgijskie projektem budowy w mieście tramwajów zajęła się specjalna komisja elektryczna, która projekt ten miała szczegółowo rozpatrzeć i wydać o nim swoją opinję.

Na przedostatniem posiedzeniu tej komisji powstał nowy projekt, aby zaproponować towarzystwu budowę tramwajów bez szyn. Towarzystwo ustosunkowało się jednakże do tego projektu nie przychylnie i wysunęło powtórnie swój poprzedni projekt budowy tramwajów na szynach.

W ubiegły czwartek odbyło się w tej sprawie posiedzenie komisji, która wprowadzając w podany przez towarzystwo plan projektu szereg poprawek i zastrzeżeń — przekazała projekt zarządowi miasta, celem wydania w tej sprawie swej opinji.

Jeśli więc magistrat opowie się za projektem, to w najbliższym czasie sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady miejskiej.

(k) **Starosta grodzki Warszawa-Południe.** Jak się dowiadujemy, starostą grodzkim na dzielnicę Warszawa - Południe ma zostać b. starosta powiatowy w Kozienicach, p. Podhorodyński.

(k) **„Znaczenie gazownictwa".** W ubiegły piątek o godz. 7 wieczorem w magistracie dyr. gazowni krakowskiej inż. Sejfert wygłosił niezwykle interesujący odczyt na temat znaczenia gazownictwa w życiu gospodarczym samorządów oraz w ciągłym rozwoju i postępie techniki.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Kobieta na księżycu. „Unjon" Kult ciała. „Palace" Don Juan.

Krwawy porachunek w parowozowni w Strzemieszycach.

Maszynista Mroczkowski skazany na półtora roku twierdzy.

30 listopada ub. r. rozegrała się w parowozowni w Strzemieszycach wstrząsająca tragedja.

Zatrudniony w parowozowni, 52-letni pomocnik maszynisty Jan Mroczkowski (Strzemieszyce, Długa 164), zdradzał od pewnego czasu objawy silnego zdenerwowania, do czego jednak nie przywiązywano większej wagi.

Wskutek małej wydajności pracy z powodu podeszłego już wieku, osłabionego wzroku i słuchu, Mroczkowski się zaniedbywał i pił, aż wreszcie przełożeni wraz z lekarzami zaopinjowali, iż Mroczkowski stał się niezdolny do dalszej pracy. Złego dopełniły niepochlebne o Mroczkowskim anonimowe listy.

Zamknięty w sobie i zgryźliwy Mroczkowski, opętany manją prześladowczą, podejrzewał kolegów, a zwłaszcza ślusarza parowozowni, Wincentego Kownasa, zarzucając mu, iż jest donosicielem, oraz że chce go pozbawić pracy. Nurtowany nienawiścią do wszystkich współpracowników, zjawił się Mroczkowski krytycznego dnia w parowozowni w stanie nietrzeźwym, żądając od Kownasa wyjaśnień.

Gdy Kownas odmówił, Mroczkowski pod groźbą pobicia laską zmusił go do udania się z nim do kancelarji naczelnika parowozowni, p. Banaszkiewicza, gdzie wśród ordynarnych wyzwisk rzucił się na Kownasa i spoliczkował go.

Usunięty przemocą z kancelarji naczelnika, Mroczkowski pobiegł na przełaj w kierunku swego domu.

W chwilę potem naczelnik Banaszkiewicz otrzymał telefonicznie alarmującą wiadomość, że Mroczkowski z rewolwerem w ręce pędzi do biura.

Ostrzeżenie było spóźnione, gdyż w tym momencie w jednej z bocznych ubikacyj kancelarji gruchnęło kilka strzałów.

Oczom, zwabionych strzałami pracowników, przedstawił się okropny widok. Na podłodze, w kałuży krwi, leżał dogorywający kancelista Kazimierz Ścisło.

Cztery strzały w usta i głowę, położyły go trupem na miejscu. Wszelki ratunek okazał się zbytecznym.

Nawpół przytomnego ze wzruszenia zabójcę, błąkającego się po korytarzu, zatrzymano.

— Zabiłem go, — oświadczył ponuro — Mroczkowski nie da się policzkować... Pod silną eskortą odstawiono go do więzienia. Onegdaj w sądzie okręgowym odbyła się przeciwko niemu rozprawa.

Mroczkowski przyznał się do zabójstwa ś. p. Ścisły, oświadczając, że działał pod wpływem uniesienia, gdyż Ścisło spoliczkował go podczas wyrzucania go z kancelarji naczelnika Banaszkiewicza.

Prosząc o łagodny wymiar kary, Mroczkowski twierdził, że działał pod wpływem silnego rozstroju nerwowego, oraz pod wpływem nadużycia alkoholu.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący Mroczkowskiego na półtora roku twierdzy.

Prokurator zgłosił apelację od zbyt niskiego wymiaru kary.

(k) „Don Juan“ Kino „Palace“ wyświetla obecnie stary już, ale doskonały obraz, przedstawiający dzieje hiszpańskiego granda „Don Juan“. Trzeba bezsprzecznie przyznać, że jeśli chodzi o akcję, to jest ona tak misternie i planowo powiązana, że trudno jej absolutnie coś zarzucić.

Gra artystów, na czoło których wysuwa się John Barrymore w roli Don Juana — doskonała. Scena pojedynku mistrzowska.

(k) **Ostatki u Sokoła.** W ostatni dzień karnawałowy, we wtorek towarzystwo gimnastyczne Sokół w teatrze polskim urządza dla swych członków i sympatyków ostatki z tańcami.

Za wyrzucenie z zabawy

17 „zuchów“ bolesławskich zbombardowało mieszkanie gospodarza.

Zamożniejsi gospodarze w pow. olkuskim, hołdując tradycji, na zakończenie darcia pierza, urządzają u siebie wesołe zabawy z tańcami, czyli t. zw. „wydzierki“. W końcu stycznia rb. taka zabawa odbywała się u Jana Dąbka w Bolesławiu, na którą zaproszonych było sporo osób.

Późno wieczorem, kiedy bawiono się najlepiej, weszło do mieszkania około 17 młodzieńców bolesławskich, zupełnie nieproszonych. Gdyby zachowywali się spokojnie, napewno gospodarz byłby zadowolony. Młodzieńcy jednak nadużyli uprzejmości gospodarza i jego gości, wobec czego p. Dąbek i jego otoczenie przybyłych wyprosili za drzwi.

Zaledwie jednak ostatni opuścił próg gospodarza, wyproszona młodzież zaczęła wybijać szyby i rzucać kamieniami do mieszkania.

Podniósł się ogromny rwetes, wszyscy w mieszkaniu poczęli chować się po kątach, za łóżka, szafy i dzięki temu jedynie uniknęli uderzeń.

Najście zlikwidowała policja, oddając 17 krewkich młodzieńców pod sąd.

W związku z tem sąd grodzki w Olkuszu skazał po 20 zł. grzywny: Józefa Sikorę, Jana Warwasa, Ludwika Kubańskiego, Mieczysława Olesińskiego, Zygmunta Olesińskiego, Feliksa Lubaszkę, Władysława Cebo, Józefa Wilka, Stanisława Wilka, Józefa Kikę, Józefa Surmę i Jana Surmę, pozostali zaś zostali uniewinnieni.

Względem oskarżonych zastosowane były okoliczności łagodzące.

Ekscesy na pogrzebie.

Tłum usiłował zlynczować przyjaciółkę nieboszczyka.

Onegdaj o godzinie 5 po południu z domu przy ul. Nowo-Marysińskiej 8 w Łodzi odbył się pogrzeb 42-letniego Józefa Kowalczyka, zastrzelonego

przez 17-letnią córkę.

Pogrzeb, w którym wzięły udział tłumy, nie odbył się bez awantur.

Gdy kondukt pogrzebowy wyruszył ulicą Brzezińską w kierunku cmentarza katolickiego na Dołach w orszaku znalazła się

kochanka

zamordowanego Kowalczyka.

Oburzony tem tłum rzucił się na młodą jeszcze bo zaledwie 17-letnią dziewczynę i zaczął ją bić.

Dziewczynie udało się jednak wyrwać z rąk ludzi.

Tłum ruszył za nią. Rozpoczęła się formalna gonitwa. W międzyczasie ściganej udało się wskoczyć do tramwaju. Ścigający nie dali jednak za wygraną i tramwaj zatrzymali usiłując wyciągnąć z wnętrza ściganą ofiarę.

W tym momencie jednak zjawiła się policja, która osłoniwszy dziewczynę przed możliwością samosądu,

tłum rozpędziła.

Dziewczyna pod opieką policji udała się do domu.

Nawewnątrz zamiast nazewnątrz.

Orgja trupów przeznaczonych do zabalsamowania.

Człowiek, który chce się napić w Chicago kilka większych i jeszcze więcej zupełnie dużych nie jest coprawda w tak ciężkiem położeniu, jak spragniony wędrownik na Saharze, ale dola jego jest również nie lekka.

To też w suchej Ameryce znajduje się wielu ludzi dobroczynnych i humanitarnych, którzy w tym względzie starają się wszystkiemi siłami ulżyć tej ciężkiej doli bliźniego.

Do takich należał do niedawna obywatel Chicago pan Otis Pertillo, który jako właściciel przedsiębiorstwa pogrzebowego wiedział, co to jest smutek i co to są łzy.

W Ameryce jednak nieboszczycy, rekrutujący się nawet z pośród zwykłych śmiertelników, nie zadawalniają się zwykłą sosnową, skrzynką i nie chcą się zgodzić na szybkie i zupełne zatracenie.

Nieboszczyk amerykański przyzwyczajony jest do pewnego komfortu, dba o swój wygląd i dalszą egzystencję — nie lubi robaków i lekceważy nicość. Dlatego też dbający o swą firmę przedsiębiorca amerykański nie ośmieli się zaproponować swemu nieboszczykowi zwykłego zakopania, lecz posyła go na tamten świat jako ślicznie zabalsamowanego, ubranego i w tak piękny sposób utrwalonego gentlemana.

W tym celu pan Petrillo otrzymywał od władz amerykańskich odpowiednią ilość spirytusu, przeznaczonego dla wyrobu specjalnej tinktury konserwacyjnej.

Ale w czasach dzisiejszych, gdy najmądrzejszego żywego cwaniaka nabija się w butelkę, cóż dopiero zrobić można z człowiekiem, który był tak naiwny, że umarł i oddał się w opiekę panu Petrillo. To też pan ten miast stosować spirytus w formie balsamu nazewnątrz nieboszczykom, dostarczał go do wewnętrznych wcierań swym na razie żywym i cierpiącym pragnienie klijentom.

Niestety jednak dnia pewnego policja zwróciła uwagę, iż z zakładu pogrzebowego p. Pertillo wychodzi raz cała armja żywych nieboszczyków coprawda kompletnie na sztywno, ale w zbyt różowych humorach.

Spowodowało to nagłą rewizję w owem przedsiębiorstwie balsamiczno - pogrzebowem. Kilkunastu nieboszczyków zasiadało na swych własnych trumnach i opijało swe zdrowie, a sam mistrz Petrillo nalewał im w kielichy państwowy spirytus z kropelkami.

Wytoczono mu o tę bagatelę sprawę sądową i pomysłowy przedsiębiorca został skazany na 100 dolarów grzywny za balsamowanie nawewnątrz miast nazewnątrz.

(k) **„Człowiek, który zmienił nazwisko“.** W nadchodzący poniedziałek po raz pierwszy w Kielcach zespół artystów teatru Juljusza Słowackiego w Krakowie wystawia w teatrze polskim doskonałą sztukę 3-ch aktową komedję Wallace'a p. t. „Człowiek, który zmienił nazwisko“.

(k) **Kwesta uliczna na szpitalik dziecięcy.** Dziś na ulicach miasta odbędzie się uliczna kwesta na rzecz szpitalika dziecięcego im. dr. Buszkowskiego.

W związku z powyższem należy się spodziewać, że miejscowe społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości dalszego rozwoju wspomnianego szpitalika, którego bardzo nieznaczne wpływy dotychczas na to nie pozwoliły — chętnie będzie składać choć drobne datki, które razem mogą przynieść dość poważną sumę, dzięki czemu rozwój szpitalika może ruszyć poważnie naprzód.

(k) **Śmierć pod kołami pociągu.** Na przejeździe kolejowym we wsi Piekoszów, pow. kieleckiego, pociąg osobowy nr. 742 najechał na przejeżdżającego przez tor furmanką Walentego Palacza, mieszkańca wsi Wielebnów, gm. Łopuszno, pow. kieleckiego, wskutek czego Palacz poniósł śmierć, zaś wóz został uszkodzony.

(k) **Katastrofa autobusowa.** Autobus pasażerski „Polonja“ kl. 72000, własność Majera Klejpnera, zam. w osadzie Głowaczów, pow. kozienickiego, uległ katastrofie na 3 klm. od Radomia, wskutek zatamowania drogi przez furmankę Józefa Machnia ze wsi Stara - Wola, gm. Radom. Wypadku z ludźmi nie było.

(k) **Pożary.** We wsi Mieluchowy, gm. Zajączków, pow. kieleckiego w zabudowaniach Franciszka Kucharczyka wybuchł pożar i pastwą ognia padła stodoła, narzędzia rolnicze i nagromadzona pasza. Straty wynoszą 2575 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

We wsi Jaworznia, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego w zabudowaniach Perlaka Jana wybuchł pożar i pastwą ognia padł dom mieszkalny. Straty wynoszą 3050 zł. Przyczyna pożaru— zapalenie się sadzy w kominie.

(k) **Kradzież.** W komisarjacie p. p. m. Kielc zameldował Jan Tutaj, zam. we wsi Domaszowice, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, że służący jego Klimczak skradł mu 93 zł. oraz garnitur.

Z Sosnowca.

(s) **Zjazd kupiecko-rzemieślniczy.** Dzisiaj o godzinie 2 popołudniu w sali związku kolejarzy, przy ulicy Piłsudskiego 3, odbędzie się zjazd kupiecko-rzemieślniczy całego Zagłębia Dąbrowskiego. Z uwagi na bardzo ważne sprawy podatkowe, które będą rozpatrywane, kupcy i rzemieślniczy winni się stawić licznie.

(s) **Dzisiaj „Ali Baba i 40 rozbójników“ w teatrze miejskim w Sosnowcu.** Dziś w niedzielę, o godz. 3 popoł. w teatrze miejskim w Sosnowcu po raz drugi na ogólne żądanie przedstawienie dla dzieci i młodzieży. „Ali Baba i czterdziestu rozzbójników“ (według zznanej opowieści z 1001 nocy). Mali i dorośli widzowie po raz ostatni będą mogli podziwiać „najmądrzejszego Osła w Bagdadzie“, ponieważ wyjeżdża do Bagdadu, by tam pełnić obowiązki „profesora w oślej szkole“.

Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru już od godziny 12 w południe.

(s) **Poranek dla młodzieży.** T-wo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą urządza dziś o godzine 11 i pół przed południem w sali kina „Zagłębie“, poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem „Watykan“ film 8 aktowy, wesoła komedja p. t. „Konik swatem“.

Ceny biletów: dla dorosłych zł. 1 — dla młodzieży szkolnej 50 gr. dla dzieci 30 groszy.

Dochód z poranku przeznacza się na t-wo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

(s) **Garbusek z Podwała.** Staraniem straży ogniowej kopalni gwarectwa hrabia Renard w Sosnowcu, dnia 2-go bm. o godzinie 6-ej po południu w sali sokolni w Sielcu sekcja dramatyczna towarzystwa sportowego „Rozwój“ w Sosnowcu — kolonja walcowni hrabia Renard, pod reżyserją p. Kazimierza Stachurko, odegra sztukę sceniczną w 5-ciu aktach „Garbusek z Podwala“, napisaną przez Fr. Dobrowolskiego z muzyką Wł. Powiadowskiego.

Piękna sztuka ta, odegrana w teatrze miejskim w Sosnowcu, dnia 26-go stycznia rb. cieszyła się ogromnem powodzeniem, to też bezwątpienia niemniejsze wzbudzi zainteresowanie wśród mieszkańców dzielnicy sieleckiej i jej okolicy.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd domu ludowego urządza w dniu dzisiejszym t. j. 2 marca w lokalu D. L., ul. Jasna 26, dla członków i wprowadzonych gości wieczorek taneczny. Początek o godz. 8 wieczorem.

(s) **Wpadł pod taksówkę.** Robert Nuwel, Poprzeczna 4, w stanie nietrzeźwym wpadł przed dworcem pod przejeżdżającą taksówkę nr. 11 i doznał złamaniu nogi. Przewieziono go do szpitala.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu t. j. od dnia 24 ub. m. do dnia 1 b. m. r. b. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1884 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.10 do zł. 2.70. Tendencja utrzymana.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 5 marca tj. w środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia; 3 czytanie statutu o opłatach wodociągowych dla m. Będzina na 1929-30-31 rok; wniosek nagły klubu PPS. w sprawie instrukcji odnośnie państwowej pomocy dla bezrobotnych pracowników fizycznych, reskrypty wojewody w sprawie rekwizycji lokali i rzeźni miejskiej oraz 3 czytanie szeregu statutów podatkowych.

(b)**Sprostowanie.** Na zasadzie ustawy prasowej proszę o zamieszczenie wyjaśnienia, że „Sprostowanie“, ogłoszone dn. 9 lutego w nr. 38 E. Z. jest nieprawdziwe. Zofja Kucharzzówna bowiem zamieszkała: Będzin, Mydlice 26 nie została skazaną przez sąd okręgowy na karę pieniężną, natomiast udzielono jej tylko nagany.

Józef Kucharz, Mldlice-Będzin.

Dwunastoletni syn oskarża matkę o pijaństwo.

Chłopiec prosił sędziego, aby matkę wyleczono w więzieniu.

Wstrząsający wypadek zdarzył się w tych dniach w Chicago. Dwunastoletni chłopak, John Gendel, razem ze swym ojcem, dwoma braćmi i siostrą, stawał w sądzie i prosił, by matka jego, Józefina Gendel, posłana została do więzienia w Bridewell, gdzie mogłaby się wyleczyć ze strasznego

nałogu pijaństwa.

Mały Gendel od wielu już lat z rozpaczą patrzył, jak matka co dzień niemal się upijała. Chłopiec usiłował zaradzić złemu, to też często błagał matkę, by zaprzestała pić. Ale naprózno. Wpędzona w ten straszliwy nałóg kobieta nie miała sił zerwać

z ponętą kieliszka.

John postanowił tedy działać w inny sposób. Zdecydował wyśledzić, gdzie matka zdobywa zakazane w Ameryce trunki. Jak cień wszędzie chodził za matką, starannie ukrywając się przed jej wzrokiem. Po kilku dniach obserwacji młodziutki detektyw zauważył, że nieodstępną towarzyszką w jej podejrzanych wyprawach jest niejaka pani Nelle Komperda. Na ulicy obie kobiety spotykały jakiegoś mężczyznę i we trójkę udawali się do pewnego lokalu, z którego po paru godzinach wychodzili

kompletnie pijani.

Pewnego dnia, kiedy trójka pijańska zniknęła w szynku, mały zawezwał policję. Przybyli policjanci zastali rozochoconą przy butelce trójkę i nie omieszkali sprowadzić całej kompanji do aresztu.

Na rozprawę sądową przybyły rodziny uwięzionych. Wszyscy członkowie rodzin, nie wyłączając pijańskim nałogiem opanowanych kobiet, płakały. Tylko najmłodszy syn pani Genedel, dwunastoletni John, stał

zimny i spokojny.

On jeden prosił sędziego, aby odesłał matkę do więzienia, gdzie nareszcie wyleczonoby ją ze strasznego nałogu.

Nieszczęsna matka, słuchając opowiadania swego małego syna o jego detektywistycznych perypetjach, przedsięwziętych pod wpływem serdecznej troski o matkę,

głośno szlochała.

Mały nie uronił ani jednej łzy. Mała twarzyczka, ściągnięta smutkiem, pełna była prośby o wyleczenie matki.

Prośba malca została wysłuchana. Matkę posłano na wyleczenie do specjalnego więzienia dla alkoholików.

Zatrute kwiaty.

Sensacyjna afera kryminalna.

Ofiarą osobistego zamachu truicielskiego omal nie padła młoda amerykanka, 19-letnia miss Edyta Sharkey, z zawodu pielęgniarka. Oto niejaka Katarzyna Balfrey usiłowała ją

otruć

przy pomocy kwiatów, przesyconych trującą substancją. Miss Sharkey zaniemogła ciężko, lecz obecnie stan zdrowia jej już się poprawił i jest wcale zadowalający.

Oto bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery:

Zany miljoner amerykański, Arnold Gralthon został przed rokiem ciężko zraniony w katastrofie automobilowej od tego czasu stracił władzę w nogach. Obowiązki pielęgniarki sprawowała przy nim właśnie miss Sharkey. Po pewnym czasie dzięki starannej opiece dziewczyny Gralthon niemal zupełnie

powrócił do zdrowia.

Między pacjentem a pielęgniarką nawiązała się nić serdecznej sympatji, która niebawem przerodziła się w

miłość.

Ślub miał się odbyć za kilka tygodni.

Oczywista, iż rodzina Gralthona przyjęła z wielką niechęcią wiadomość o tym fakcie. A nawet jedna z najbliższych krewnych miljonera Katarzyna Balfrey nie mogąc go skłonić do zerwania z piękną pielęgniarką, postanowiła pozbyć się jej za wszelką cenę. I oto pewnego dnia zjawiła się u niej i ze serdecznemi życzeniami wręczyła Edycie

bukiet kwiatów.

Gdy jednak dziewczyna zanurzyła się w woni ofiarowanych jej róż, doznała zawrotu głowy i zemdlała... Okazało się, że kwiaty były zatrute. W ten sposób zbrodnia wyszła na światło dzienne, a Katarzyna Balfrey powędrowała do więzienia...

(b) **Wyjazd starosty Boxy do Warszawy.** W dniu wczorajszym starosta J. Boxa wyjechał na posiedzenie rady zrzeszeń gospodarczo - inwestycyjnych samorządów powiatowych, które odbędzie się dziś w Warszawie.

(b) **Gospodarcze związki zawodowe w Będzinie.** W dniu 2 marca 1930 r. o g. 14 odbędzie się organizacyjne zebranie oddziału gospodarczego zzwiązku zawodowego przemysłu budowlanego w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 44, w lokalu związku strzeleckiego.

(b) **Walne zgromadzenie delegatów.** W dniu 9 b. m. o godz. 10-ej w pierwszym, a o 11-tej w drugim terminie, w sali rady miejskiej (dawny budynek „Piasta“ — obok dworca) w Będzinie, odbędzie się walne zgromadzenie delegatów związku straży ogniowej okręgu będzińskiego z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) przemówienia gości zaproszonych, 3) sprawozdanie zarządu okręgowego, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) dyskusje nad sprawozdaniami, 6) wybór 2-ch członków zarządu na miejsce ustępujących z losowania, 7) wybór komisji rewizyjnej, 8) zatwierdzenie programu prac i budżetu na rok 1930, 9) zmiana statutu, 10) kasa doraźnej pomocy i 11) wolne wnioski.

Udział w zgromadzeniu mają prawo wszyscy członkowie straży okręgu, do głosowania zaś prawo przysługuje jedynie oficjalnym delegatom, zaopatrzonym w upoważnienia swoich zarządów, oraz naczelnikom i członkom zarządu okr. i komisji rew. Każda straż licząca do 50-ciu członków czynnych deleguje po 1 przedstawicielu, następna rozpoczęta 50-ka liczy się jako cała. Straże które zalegają w opłacie składek za rok 1929 i poprzednie nie mają prawa do głosu decydującego.

Z Czeladzi.

(c) **Przesunięcie terminu otwarcia uniwersytetu powszechnego.** Zapowiedziane na dzień dzisiejszy uroczyste otwarcie uniwersytetu powszechnego nie odbędzie się z powodu niespodziewanego wyjazdu pana starosty, który miał wziąć udział w otwarciu. Nowy termin uroczystości otwarcia nie został jeszcze ustalony.

(c) **Starcie na zebraniu członków komitetu rolników.** Na zebraniu członków komisji rewizyjnej w osobach: F. Horzelskiego, L. Wieczorka i członków komitetu rolników w osobach: J. Nobisa i I. Nieszzporka, Machniewskiego i J. Gawronia przyszło do starcia.

Atakowany słownie p. Horzelski znosił cierpliwie zaczepki p. Nobisa, lecz gdy ten zaczął go szarpać wspólnie z Machniewskim, nie pozwzalając mu opuścić lokalu i chcąc mu odebrać książkę kasową, dał J. Nobisowi tęgą odprawę, zadając mu parę tęgich razów w głowę. Poturbowany Nobis udał się ze skargą do komisarjatu.

HRABIA MONTE CHRISTO.

225.

— Wszystko zależy od napływających z różnych stron wiadomości, które nierzadko bardzo są niepodobne do siebie — odpowiedział Morcerf z uśmiechem.

— Tam, do djabła! — zatroszczył się hrabia — to pan Danglars gra tak bardzo na giełdzie, że może zyskać lub stracić w jednym dniu do trzechkroć stu tysięcy franków. Musi być bardzo bogatym chyba?

— Alboż to on gra na giełdzie? — zawołał żywo Debray — to pani Danglars jest takim graczem nieustraszonym.

— W takim razie ty, Lucjanie, który masz świadomość kruchości informacyj podobnego rodzaju, będąc u ich źródła powinienbyś jej przeszkodzić — zauważył Morcef z uśmiechem.

— Eh! czyż ja bym mógł coś zdziałać w tym kierunku jeżeli mąż nic zrobić nie mógł!? — odpowiedział Debray — Znasz przecież charakter baronowej! Nikt, absolutnie, niema najmniejszego na nią wpływu; robi to tylko, co się jej podoba.

— Gdybym ja był na twojem miejscu — rzekł Albert — starałbym się chociaż o to, ażeby wyleczyć. Byłaby to wielka przysługa dla jej przyszłego zięcia!

— Jakim mógłbym to zrobić sposobem?

— Cóż łatwiejszego?!... Dałbym jej jedną, ale dobrą lekcję. Stanowisko twoje, jako sekretarza ministra spraw wewnętrznych, daje ci możność nietylko posiadania, ale i tworzenia wiadomości. Zaledwie usta otworzysz, ajenci giełdowi w lot stenografują twoje wyrazy. Otóż zrób tak, by pani Danglars poniosła kiedy stratę jakich stu tysięcy, a ręczę, że będzie ostrożniejsza.

— Nic nie rozumiem — bąknął Debray.

— A przecież jest to rzecz bardzo prosta — odpowiedział Morcerf — daj jej któregokolwiek dnia jakąś informację bardzo sensacyjną, naprzykład, że Henryk IV był wczoraj u Gabryela; wiadomość ta musiałaby podnieść kurs takich a takich papierów, zaś obniżyć wartość innych. Na podstawie tych pewnych, bo od ciebie wiadomości, pani Danglars ulokowałaby odpowiednio swe kapitały, no i poniosłaby straty ponieważ nazajutrz Beauchamps napisałby w swym dzienniku „osoby bliskie ministerstwa spraw wewnętrznych rozsiewały wczoraj pogłoski z gruntu fałszywe, jakoby król Henryk IV, miał być widziany onegdaj u Gabryela; otóż jesteśmy upoważnieni do zawiadomienia czytelników naszych, ,bgkń fm mmffrfrrgb dwuch dni nie opuszczał, urzędowo przynajmniej, swych apartamentów, zaś jeżeli je opuszczał nawet (prywatnie) to tylko, by odwiedzić swą Ninon“.

Debray roześmiał się na całe gardło .

Monte Christo przysłuchiwał się całej tej rozmowie obojętnie na pozór, nie stracił z niej jednak ani jednego słowa. Jego przenikliwe oko zdawało się w zakłopotaniu tajnego sekretarza wyczytywać jakąś tajemnicę nawet.

Zakłopotanie to sprawiło, iż Debray zabawił krócej niz zamierzał.

Hrabia, odprowadzając go, szepnął mu kilka słów do ucha, na które ten z ugrzecznieniem odpowiedział:

— Najchętniej, panie hrabio, z całą przyjemnością służyć mu będę.

Hrabia wrócił do Morcerfa.

— Wiesz co, panie wicehrabio? — być może, iż postąpiłeś sobie trochę niezręcznie, mówiąc w ten sposób do pana Debraya o swej przyszłej teściowej...

— O, hrabio — odpowiedział Morcerf — proszę cię nie uprzedzaj wypadków.

— Czy istotnie hrabina, twoja matka, przeciwną jest temu małżeństwu?

— Tak dalece, że baronowa rzadko bywa u nas, a moja matka, o ile mię pamięć nie myli, coś dwa razy tylko w życiu odwiedziła panią Danglars.

— A więc — rzekł Monte Christo — mam ci coś wicehrabio do zakomunikowania. Pan Danglars jest moim bankierem, pan de Villefort obsypał mnie tysiącem grzeczności za przysługę, którą, dzięki wypadkowi, mu wyświadczyłem. Z racji tej przewiduję, iż na moją cześć wyprawione będą obiady i uczty. By to uprzedzić, postanowiłem pierwszy zaprosić do siebie, do mego letniego mieszkania w Auteuil, państwa Danglarsów i państwa de Villefort. Jeżeli prócz domów tych zaprosiłbym również i rodziców twoich wraz z tobą wicehrabio, oczywiście to.. czy nie miałoby to pozoru jakiegoś rodzicielsko - małżeńskiego zebrania, zwłaszcza gdyby pan baron Danglars uczynił mi ten zaszczyt i raczył przybyć do mnie wraz z córką?

c. d. n.

(c) **Za awantury po pijanemu** został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Leon Walczak, Gawrońce nr. 5. Pijanego awanturnika osadzono w areszcie policyjnym.

Z Dąbrowy.

(d) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj na kopalni „Mortimer“ oberwał się kawał węgla, kalecząc dotkliwie w prawe podudzie pracującego tam robotnika E. Jędrusika, zamieszkałego w Zagórzu.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Barbary.

Z Siewierza.

(św) **Zjazd nauczycielstwa.** W dniu 3 marca b. r. odbędzie się w gmachu nowej szkoły konferencja rejonowa nauczycielstwa gmin: Siewierz, Pińczyce i Mierzęcice.

Po skończonej konferencji odbędzie się w tymże lokalu walne zgromadzenie członków ogniska zw. p. n. s. p. w Siewierzu z bogatym materjałem obrad.

Ze względu na ważność obrad przewidziany jest bardzo liczny zjazd nauczycielstwa.

(św) **Związek podoficerów rezerwy.** Dzięki wysiłkom ludzi, oddanych pracy społecznej został w Siewierzu zorganizowany związek podoficerów rezerwy, liczący 25 ludzi. Komendantem tej placówki został p. Wincenty Parzuch.

Biorąc pod uwagę, że ludzie ci przeszli twardą szkołę wojskową, należy mniemać, iż placówka ta wkrótce da się poznać miejscowemu społeczeństwu wzmożoną działalnością.

(św) **Bicie studni artezyjskiej** na rynku w Siewierzu zostało ukończone. Głębokość otworu wynosi 141 mtr. Wczoraj przysłano urzędowi gminy wiadomość, że po przeprowadzeniu analizy woda jest dobra do użytku.

Z Zawiercia.

(z) **Z magistratu.** Odbyło się posiedzenie zarządu miasta na którem postanowiono: zakupić aparat „Elektrolux“, ze specjalnymi rozpylaczami dla celów dezynfekcyjnych, przeprowadzanych przez miejski urząd zdrowia, zatwierdzono projekty budowy 2 nowych domów i opracować projekty robót drogowych w mieście na r. 1930-31 celem zatrudnienia bezrobotnych.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ — Przedziwne kłamstwo Niny Piotrowny. Kino „Apollo“ — Grzechy ojców.

(z) **Z policji.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności A. Karolczyka, F. Dudę, zam. w Marcinowie oraz St. Świętka za opilstwo i awantury osadzając dwuch pierwszych w areszcie do wytrzeźwienia, R. Gajke (Szkolna 119) za wybicie sąsiadce swej O. Miklasińskiej 4 szyb, Nowaka (Piłsudskiego 7) za kradzież mięsa I. Sołdynowi, Wojtale za pchnięcie nożem Wł. Domagałę (Krębska nr. 1).

Z Olkusza.

(ol) **Małżonkowie zadusili bezwiednie dziecko.** Małżonkowie Bieniowie w Sułoszowie mieli jedno łóżko, a było ich czworo.

On i ona spali po bokach a w środku 2 i pół letni chłopczyk i 2 miesięczna dziewczynka. Niewiadomo, jak i kiedy się stało, dość, że rano w dniu 26 lutego, po przebudzeniu się spostrzeżono ciepłe już tylko zwłoki zaduszonego niemowlęcia.

Małżonkowie pójdą za swą nieostrożność do kozy.

(ol) **Nowa placówka sportowa w Wolbromiu.** W Wolbromiu powstało tow. sportowe p. n. „Wolbrom“. Do zarządu wybrano pp. J. Binkiewicza, nauczyciela, jako prezesa; J. Bratka — na zastępcę i Szcz. Wolskiego — na skarbnika; Ant. Krzemienia — na sekretarza; Piotra Zuchowicza oraz W. Flankiewicza — na gospodarzy.

OGŁOSZENIE.

W myśl postanowień par. 53 Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 marca 1926 r. (Dz, Ust. R. P. Nr. 75 poz. 433) wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu do par. 11 punktu b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, oraz do niektórych innych paragrafów tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — niniejszem Wydział Powiatowy w Będzinie ogłasza, iż preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego na rok 1930|31 będzie wyłożony do publicznej wiadomości na przeciąg dni 7-miu od godz. 8 m. 30 do godz. 15 m. 30 w okresie od 3 marca 1930 r. do 9 marca 1930 włącznie w sali posiedzeń Sejmiku Będzińskiego—Będzin, Sączewskiego 17 (Starostwo).

Zainteresowani płatnicy danin komunalnych w dni wyłożenia preliminarza budżetowego, za wyjątkiem niedziel i świąt, mogą preliminarz ten przeglądać oraz wnosić zarzuty i zastrzeżenia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) J. BOXA.

Ofiary.

Na fundusz stypedjalny im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego dla sierot kształcących się w rzemiośle złożono ofiary do kasy chrześć. t-wa dobroczynności w Sosnowcu. J. K. Baranowie zł. 20, B. Pełka zł. 7,60, J. Choiński zł. 5.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Kazimierza Bittmana w dniu jego imienin na dom sierot składa zł. 10.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 1.3.

Warszawa dol. 8,8[illegible]
Nowy Jork 8,90[illegible]
Londyn 43,[illegible]4
Paryż 34,89
Wiedeń 1[illegible],57
Praga 26,40½
Włochy 46,[illegible]½
Szwajcarja 1[illegible],06
Holandja 357,57
Berlin 212,75
[illegible]% Poż. Dolarowa 76,[illegible] —76,75
5% Poż. Konwersyjna zł. 51,5 —51,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 128,00-129,00-128,[illegible]
4½% Ziemsk. Kredyt. 51,75
Tendencja: bez zmiany.

AKCJE

Warszawa, 1.3

Bank Polski 164,25—164,50
Bank spół. zarobk. 78,50
Węgiel 50,—
Lipop 24,00—24,50
Modrzejów 11,50 —11,75
Ostrowieckie 60,50
Starachowice 20,25—20,00—20,25
Haberbusz 107,—
Tendencja: przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 1.3

Zyto 17,00—17,50
Jęczmień przemiał. 19,00—19,50
Jęczmień browar. 22,00—24,—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabsze.

Z wydawnictw.

Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem St. A. Radka.

P. St. Andrzej Radek, którego nazwisko związane jest ściśle z ruchem rewolucyjnym w Polsce, a specjalnie zapisane jest pięknemi zgłoskami na kartach historji PPS., napisał książkę p. t. „Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem“ 1894 — 1905 i 1914 roku.

Książka ta jest niejako djarjuszem myśli i ruchu rewolucyjnego w Zagłębiu, jego nieśmiałych początków i bujnego rozkwitu, upadku i wzlotów, pełna tragicznej prawdy niedawnych czasów, napisana prosto, językiem pozbawionym frazeologji i dlatego przekonywującym.

Na 152 stronicach opowiada nam p. Radek o dziejach podziemnego ruchu robotniczego, wykuwającego lepszą dolę przyszłym pokoleniom.

Z kart jej poznajemy strukturę podziemnej wówczas PPS., jej przywódców, wybitniejszych członków i tę szarą bezimienną masę robotniczą, walczącą zajadle z obcym, przemożnym uciskiem społecznym i politycznym.

W najbardziej nieuświadomionych i przytłoczonych ciężarem pracy i wyzysku masach, powstaje właśnie pierwsza myśl buntu i świadomość krzyczącej krzywdy, jaka się dzieje Narodowi.

Trzask wybuchających bomb i świergot kul browningowych — mówią zmartwiałemu społeczeństwu, że spuściznę po roku 63 przejął w swe ręce, budzący się młodziutki, ruch robotniczy w Polsce.

Od kul organizacji bojowej padają zdrajcy i zezwierzęceni urzędnicy carscy. Ale i gęsto idą na szubienicę i zesłanie sybirskie owi ludzie bez nazwiska, ci pierwsi pionerzy buntu i giną po pohatersku.

W taki skryty, męczący i ofiarny sposób toczy się walka Polski podziemnej z silnym i wrogim najeźdźcą.

Książka p. Radka ozdobiona jest licznemi ilustracjami i fotografiami osób, biorących udział w ruchu rewolucyjnym.

Sporo z tych ludzi żyje pośród nas i dopiero z kart tej książki dowiedzieliśmy się o nich prawdy.

Z książką tą, wydaną przez stowarzyszenie b. więźniów politycznych Zagłębia Dąbrowskiego, — zapoznać się powinien każdy mieszkaniec Zagłębia.

Stanowi ona bowiem cenny dokument minionych, niedawnych czasów i dziejów spowitego w dymy i rozbrzmiewającego łoskotem maszyn Zagłębia Dąbrowskiego.

A przecież nie wszyscy wiemy o tych sprawach...

(H.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KURSY KIEROWCÓW MECHANIKÓW Stanisława Konopki w Sosnowcu ul. Swobodna 7. Szkoli przy własnych warsztatach samochodowych szoferów mechaników praktycznie w warsztatach własnych i teoretycznie, jazda na wozach różnego typu nieograniczona. Kurs kosztuje 150 zł., płatny ratami. Zarząd

BACZNOŚĆ! Instytut Kursów Zawodowych w Sosnowcu 1-go marca b. r. rozpoczyna kursy murarsko - ciesielskie i stolarskie. Opłata miesięczna wynosi 10.— zł., wpisowe 5 zł. Spieszcie z zapisami, Sosnowiec, ul. Wawel 13, telefon 9-04 w godzinach od 18-ej do 20-ej.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach 1 marca rozpoczyna nowy kurs. Wpisy i informacje w księgarni „Polonji".

ZAPISY na kurs 2-letni, 1-roczny, pół i 3-miesięczny, przyjmuje Dyrekcja Kursów Handlowo - Buchalteryjnych Wolskiej, Sosnowiec - Konstantynów, Kamienna 6, w godzinach 10 — 1, 5—8. Po zdaniu egzaminu świadectwa.

KURSY kroju i szycia rozpoczynają się w Dąbrowie Górniczej. Zapisy przy ulicy Heronimskiej Nr. 1 u p. Knapik od 3.III. Wyucza się kroju i szycia angielskiego i paryskiego, z najnowszych żurnali, sukien, palt, bielizny i dziecinnych. Pasowanie, modelowanie i t. p. Po ukończeniu wydaje się świadectwa. „Flora".

ZAWIADAMIAMY, że kto ukończy w naszej koncesjonowanej szkole dwumiesięczny kurs nauki pisania na maszynach systemów różnych i najnowszych, kurs stenografji oraz odbędzie praktykę biurową w biurze p. f. „Pomoc" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14, ten otrzyma natychmiast świadectwo i posadę wyszukaną przez biuro. Godziny wpisów od 8-ej rano do 6-ej wieczorem. Warunki bardzo przystępne.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje zapisy od 1 marca. Wyucza kroju angielskiego i paryskiego. Po ukończeniu wydaje świadectwa. Sosnowiec, ul. Teatralna 3, Stypułkowska.

Kupno i sprzedaż

W CZELADZI przy ul. Kilińskiego 1, pierwszy dom przy moście, został otwarty skład mebli pod firmą Gutsztajn i Mrówka. Wielki wybór mebli i otoman. Za gotówkę i na raty.

OTRZYMAĆ może każdy fotografję do legitymacji w ciągu 10-ciu minut. Fotogr. L. Zalega Sosnowiec. 3 maja 15.

Miód dobry kresowy olaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec 3 go Maja 21,

AUTO sprzedam Austro Fiat 2 i pół tony, na chodzie. Będzin, ul. Małobądzka, Kordon, tel. 2-13.

PLAC budowlany do sprzedania w Łazach w dobrym punkcie. Wiadomość: Będzin, Gzichowska 15, Budka.

SZYLDY, transparenty reklamo-świetlne, oraz odnowienie zniszczonych szyldów, wykonuje po cenach konkurencyjnych Kaczmarek, Sosnowiec, Chmielna 1.

DO sprzedania dom 11 ubikacyj. Sosnowiec, ul. Robotnicza 20.

DLA p. p. elektromonterów mam do nabycia skrzynki różnych rozmiarów. A. Żebrowska. Sosnowiec, ul. Staszyca nr. 9.

SPRZEDAM dom w śródmieściu składający się z 13 ubikacji w tem 3 sklepy. Wiadomość: Dąbrowa, Okrzei 31.

RADJO 5 lampowe, głośnik Philipsa sprzedam za gotówkę okazyjnie 450 zł. Chemiczna 6 m. 22.

PLAC budowlany do sprzedania w Łazach w dobrym punkcie. Wiadomość: Będzin, Gzichowska 15.

SPRZEDAM szafy, bieliźniarki, tremo szafkowe, stolikowe, stoły. Sosnowiec, ul. Dekierta Nr. 8, I. Maj w Targu.

OKAZYJNIE sprzeda firma 4 karetki używane 4 cylindrowe marki „Chrysler" z Warszawy, na spłaty miesięczne. cena dolarów 1.500, 1,400, 850, 800. Oferty do „Expresu" pod „Okazja".

MASZYNĘ do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach, pierścieniową 220 zł., czółenkową 180 zł., okazyjnie gramofon walizkowy sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20, w Targu Sieleckim, Harlak.

SPRZEDAM tanio 2 zbiorniki żelazne długości po 12 metrów, średnica 1.250 mm., grubość blachy 10 mm. okrągłe, cztery zbiorniki żelazne długość 9 mtr. każdy, średnica 850 mm., blacha 9 mm. wszystko na parę, wodę lub powietrze, sprężone do 5 atmosfer. Sosnowiec, telefon 12-03.

OKAZJA! Sprzedam leżący kocioł 15 mtr. powierzchni ogrzewalnej na 6 atmosfer i wywrotki na tor 600. Sosnowiec, telefon 12-03.

SPRZEDAM garderobę i stół rozsuwany, nowe. Koperski, Pogoń, Majowa 18, wejście z wielkiej.

Z POWODU wyjazdu sklep kolonjalny z towarem do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

OKAZYJNIE sprzedam fortepian czarny, dogodne warunki. Sosnowiec, Małachowskiego 30, Pieszczyński.

SPRZEDAM tanio dom parterowy z dwoma sklepami w dobrym stanie. Wiadomość: Będzin, Warpienna 7, u gospodarza.

DO sprzedania po cenie przystępnej dom murowany jedno piętrowy o ośmiu ubikacjach w dobrym stanie w Zawierciu, ul. Piwna 8. Wiadomość u Franciszka Witka, wieś i gmina Rokitno, poczta Szczekociny.

MEBLE używane w dobrym stanie do sprzedania. Będzin „Hotel Bristol".

DO sprzedania nowa sypialka dębowa. Sosnowiec, Konstantynów Nr. 11, Parlicki.

SPRZEDAM maszynę Singera używaną czółenkową za 90 zł. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

SPRZEDAM plac z zatwierdzonym planem budowy, materjał budowlany na 2 mieszkania podwójne. Wiadomość w „Expresie" w Dąbrowie.

Z POWODU wyjazdu sprzedam samochód pół - ciężarowy 1 i pół tonowy. Sosnowiec, Piłsudskiego 94.

BACZNOŚĆ. Sprzęty radjowe, baterje anodowe, ładowanie akumulatorów, magnesowanie słuchawek. ŚWIATŁO Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

MASZYNĘ bębenkową gabinetową z czterema szufladami do szycia i haftu, haftu nauczę, zwykłą bębenkową tanio sprzedam na dogodnych warunkach, krawiecką bębenkową za 240 zł. Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, obok komisarjatu.

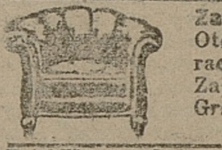
JEŻELI chcesz być niezależnym, zapewnić sobie przyszłość i być bogatym, to kup maszynę do wyrobu skarpetek i pończoch u Garczarczyka w Będzinie Góra Zamkowa Nr. 5 na raty cena 400—450 zł.

NOWOOTWORZONY zakład stolarski przyjmuje roboty meblowe, budowlane odświeżanie mebli po domach i w zakładzie oraz poleca sypialnie w jesionie węgierskim politurowane, ostatni krzyk mody. Ceny umiarkowane, robota solidna, siły fachowe pierwszorzędne. Sosnowiec, Wawel 10, róg Glinianej.

DO sprzedania plac na Zuzannie z ogrodzeniem. Wiadomość Sosnowiec, Racławicka 15. u Nowaka w podwórzu.

SPRZEDAM tanio szafę, tremo, łóżko, bibljotekę domową i różne drobne sprzęty domowe. Sosnowiec, Piaskowa 4 Juszczyk.

DO sprzedania koń z wozem i rolwaga mało używana. Wiadomość: Sosnowiec, Wysoka Nr. 1, Stanisław Stachera



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki, materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim I. Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

PASY nadające kształtom piękną, modną linję i lecznicze. Nowość pasy pryncessowe „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska nr. 11.

SPRZEDAM plac 107 prętów z nową oficyną, lub 20. Sosnowiec, Grabowa 9.

POWÓZ mało używany kupi Inżynier Romuald Kern, Goszyce p. Kocmyrzów

Zgubione dokumenty

STEFAN Gzieło zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

OLSZEWSKI Władysław zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez P. K. U. Pińczów.

GAJEK Bronisław zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez P. U. P. P., Zawiercie.

ŁUKAWSKI Jan zgubił kontramarkę wydaną przez kopalnię Renard.

WYDRYCH Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

Różne

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, biednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

Wypożyczamy kompletne **zastawy stołowe** na bale, przyjęcia weselne i towarzyskie **„Kryształ"** Hale Rozwoju, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30, tel. 4-05

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur dnia 27-go lutego. Sosnowiec, Feliksa Perla 9. (Konstantynowska) Doniec.

Zawiadomienie

W dniu 2-go marca w niedzielę o godz. 10-ej rano w sali kina „Corso" w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 19. odbędzie się walne zgromadzenie pracowników piekarskich z całego Zagłębia Dąbrowskiego. Sprawy bardzo ważne, przez co obecność wszystkich pracowników konieczna. Przemawiać będą: p. poseł Aleksy Bień, sekretarz okręgowy W. Ankierstein oraz członkowie zarządu. Zarząd.

CHCĘ pożyczyć 3000 zł. na Nr. 1 hipoteki. Oferty składać pod „Pożyczka" w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

OSTRZEGAM osoby rozsiewające fałszywe wieści, jakobym ja miał nazwać chłopca kradnącego jabłka w sklepie moim „polska morda" jest kłamstwem i te osoby pociągnę do odpowiedzialności sądowej. T. Samsonowicz, Strzemieszyce 1. III. 30 r.

POŻYCZĘ 2000 zł., dam zabezpieczenie na I-szy numer hipoteki i dobre wynagrodzenie. Wiadomość w administracji „Expresu".

ZAKŁAD BLACHARSKO - MECHANICZNY Edwarda Kalisza Sosnowiec Pogoń, ul. Racławicka 5, dom własny wyrabia chłodnice do samochodów, moderyzuje i przerabia stare oraz nowe błotników do samochodów i spawania wszelkich metali po cenach niskich, przyjmie również chłopca do terminu.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1930 r. o godz. 11-ej w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja nr. 17 odbędzie się licytacja w II-gim terminie ruchomości składających się z samochodu 6-cio osobowego (limuzina) marki „Metallurgue" oszacowanych na Zł. 1.500.— należących do p. Gustawa Nordmana, dzierżawcy państwowego majątku „Sulików" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 11-ej rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa nr. 6.

Sosnowiec, dnia 1 marca 1930 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) Stefan Juda

Kursy Szoferów Mechaników

w Sosnowcu, ulica Swobodna Nr. 7,

Prowadzone przy własnych warsztatach Samochodowych St. Konopki wyuczają słuchaczy teoretycznie i praktycznie na zdolnych Szoferów mechaników, a takowi są zapotrzebowani w kraju.

Kurs koszt. 150 zł. płatny w ratach. Zapisy codziennie na miejscu.

Zarząd.

Choroby wyleczyć w 24 godz. jest niemożliwe

Ten, który obiecuje wyleczyć kogoś w 24 godz. jest szarlatanem. Jeżeli zgubiłeś nadzieję wyleczenia i chcesz być wyleczony, szukaj u mnie zdrowia. Posiadam dużo podziękowań wyleczonych, nawet zagraniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 6—2 w niedziele od 8—1

MYSŁOWICE, Piaskowa nr. 48.

S. Santura Naturalista.

Posady i prace

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

POSZUKUJĘ posady jako majster lub podmajstrzy robót mularskich betonowych, żelbetonowych i ziemnych. Znam się na planach jak również mogę prowadzić roboty dołowe. Miejscowość obojętna. Lat 41. Zgłoszenia do „Expresa Zagłębia" pod „Zdolny".

SZWALNIA „Św. Rodziny" przy ul. Kościelnej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjmuje panienki do nauki szycia, kroju i haftów. „Dom Katolicki" od 9-ej do 2-ej po poł.

POTRZEBNA służąca. Wiadomość Tajtelbaum, Sosnowiec, ulica Sienkiewicza 7.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Sosnowiec, Czysta 9, A. Kowalski.

Lokale

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, ul. Piłsudskiego 42 III p. prawo front.

ODSTĄPIĘ umeblowany pokój z kuchnią, na dogodnych warunkach, w śródmieściu Dąbrowy. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

WEZMĘ dwuch panów solidnych do swego pokoju. Leszno 4 m. 3.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Sielecka 9 a. Gospodarz.

POKOJU z oddzielnem wejściem poszukuje urzędnik. Zgłoszenia z ceną do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „22".

JEST do wynajęcia pokój z kuchnią z oświetleniem obok komisarjatu P. P. Zawiercie, Piasia 8.

Wydaca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 494